

PIH, Przeszłość Niemile Widziana (feat. Joka, Bu)

Stare dobre czasy
Relaks w sobie noś

Przeszłość niemile widziana
Relaks przynajmniej do jutra
Problemy cię zżerają jak pchły kundla
Lufa, lufa, lufa, szkocka, wódka, gin
Zły Jak sukinsyn
Jaki kto, Charlie Sheen
Od serca do serc wszystko jest wporzo
Nieważne, że zaliczysz czołówkę z podłogą
Wyjrzyj przez okno
Ten dzień jest piękny
Trzydziestokilkuletnie mamy z dziećmi
Jak na wakacjach, to relaksacja
Patrz na jej tyłek - klasa, Pola Raksa
My, banda, w żółtych timberlandach
Pstryk, leci jej fota już na instagram
Mówię jak jest – ty idź się bujaj
Pesymizm niech ktoś odetnie od sznura
Diabeł dziś nie w szczegółach z moja familją
Wracam z daleka, pozory nie mylą
Chłopaku z dziewczyną
Mam patent prosty
Żaden koszmar z szafy dziś nie wyskoczy
Autostradą nadjeżdżam
Otwieram szyberdach
Na głowę pomyj nie wylewa żadna menda
Strefa Amsterdam dziś bez zakazów
tylko błękit nieba
Wody lazur
Dziś tu nie giną nikomu fanty
Psy nie rozpruwają nigdzie wersalki
Na polu chwały
Najlepsze przed nami
W kieszeni plik banknotów a nie resztki sałaty
Nie brak tu Chady, salut szyja
Zawsze łączy na hemoglobina

Przeszłości ślady
Niewiadomych nie da się rozwiązać
Co było nie wróci
Nie patrz tak na przeszłość
Dziś niemile widziane to co przeszłe
Przeszłości ślady
Nagapiłem się już dość
Co było w przeszłości
Czas zapierdala i nie działa na twą korzyść
Co było nie wróci
Nie mamy siedmiu żyć

Nie ma nocnej ciszy w moim mieście
Tylko laboratoryjne myszy pitają przed dźwiękiem
Przy barze, na Mariackiej, przez lornetkę sobie patrzę
Dziś nie mile widziane to co przeszłe
Ona z chłopakiem, ale ze mną chce na randkę,
dziś nieważne że na jej dziurkę przypną łątkę
Ona wie, niepowtarzalne będzie to co wydarzy się w tę noc przypadkiem
Ona dziś chce być sobą
Jeśli życie jest drogą zapętlić tę noc jak rondo
Z niedozwoloną prędkością jechać pod prąd
Jechać tam, gdzie nie wolno
Ona nie stąd, a to miasto bezpieczne jak pęknięty kondom
Niemile widziana jej przeszłość Taką polecieć można wrogom

Nie ma nocnej ciszy w moim mieście
To co echo odpowiada od razu jest przeszłe
Nie będę o przeszłości gadał przecież
Historia sama będzie się powtarzać tak jak refren
Niemile widziana dzisiaj jesteś kukułko z zegara
Kiedy stara zdechniesz?
Liczy się dzisiaj
Na płycie Piha, płuco oddycha
Krew pompuje serce

Przeszłości ślady
Niewiadomych nie da się rozwiązać
Co było nie wróci
Nie patrz tak na przeszłość
Dziś niemile widziane to co przeszłe
Przeszłości ślady
Nagapiłem się już dość
Co było w przeszłości
Czas zapierdala i nie działa na twą korzyść
Co było nie wróci
Nie mamy siedmiu żyć

Trochę kluczę pomiędzy wczoraj a tym co dziś jest
Czasem głupieje, choć wiem tylko dziś przecież
Muszę to unieść, pod górę, przez ciemność złych miejsc
Bo nieznany numer, to przeszłość moja eks jest
Miałaś kurna nie dzwonić, durna, rozumiesz
Sorry, Nie odbieram telefonu, niemile widziana rozmowa przy kawie
Nie przy broniu, na dworzu nie w domu
Opowiadam wtorkowi o środzie, czwartkowy mam pomysł
Chce zapomnieć o tobie
Pomóż mi to zrobić znowu
Zanim czas NAS ZAMKNIE W RAMY
Mocno na zamek rydlowy
Niczym stare fotografie
Gdy pożądaną odnowy
Zanim wyblaknę, wymienisz mnie na cyfrowe
Usiądę na ławce
Jednym słowem opisze to komuś
Dzień dobry
Gdy w oczy mu patrzę bez trwogi
Do jutra mój drogi, , miłej drogi do jutra
Dziś już nie zadzwoni moja eks
I niech jej smutno
Niech jej smutno jest
Niech jej smutno jest

Przeszłości ślady
Niewiadomych nie da się rozwiązać
Co było nie wróci
Nie patrz tak na przeszłość
Dziś niemile widziane to co przeszłe
Przeszłości ślady
Nagapiłem się już dość
Co było w przeszłości
Czas zapierdala i nie działa na twą korzyść
Co było nie wróci
Nie mamy siedmiu żyć